

Modlitwa św. Józefa

Maryjo, Najświętsza Matko Boża, przychodzę do Ciebie jako grzesznik, pełen słabości i niemocy.

Ty jednak jesteś moją Matką, a więc pełen ufności pragnę podążać Twoją drogą wszędzie wraz z Tobą.

Gdziekolwiek się udasz, weź mnie ze sobą,

bo już na zawsze pragnę być z Tobą, tam gdzie Ty.

Pomóż mi stać się podobnym Tobie, abym i ja,

mimo mojej grzeszności, mógł być radością Twoją

i radością Boga.

Pełen wdzięczności za Twoją matczyną miłość,

w jakiej słuchasz tych szczerych słów mojej duszy,

proszę Cię pokornie, wysłuchaj moich prośb i spełnij je

na chwałę Twoją i na chwałę Twojego Syna,

aby Królestwo Boże stało się moim udziałem,

a poprzez tę ofiarę, również udziałem

moich niezliczonych braci i sióstr:

O Maryjo,

zabierz mi wolę moją, a daj mi wolę Twoją,

zabierz mi myśli moje, a daj mi myśli Twoje,

zabierz mi uczucia moje, a daj mi uczucia Twoje,

zabierz mi słowa moje, a daj mi słowa Twoje,

zabierz mi czyny moje, a daj mi czyny Twoje,

zabierz mi siły moje, a daj mi siły Twoje,

zabierz mi pragnienia moje, a daj mi pragnienia Twoje.

Proszę, odbierz mi moją pychę i daj mi Twoją pokorę,

odbierz mi moją nieufność i daj mi Twoją wiarę,

proszę, odbierz mi miłość moją i daj mi miłość Twoją.

Zastąp moją niecierpliwość - Twoją cierpliwością,

a mój egoizm - Twoją serdeczną troską.

Pobłogosław mnie Matko na tę drogę, uchwycić moją dłoń

i nie pozwól mi oddalić się od Ciebie już nigdy,

ani w tym życiu, ani w przyszłym,

pozwól mi od tej chwili już na wieki

trzymać Twoją matczyną dłoń. Amen.

/Kontemplacja Maryi na podstawie Orędzi na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, Grzechynia 2014, s. 140/